



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zglerzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja—1 mk. Reklamy—80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie mniej 50 fen.

Czy droga do pokoju otwarta?

Z Berlina komunikują, iż nadeszła odpowiedź Wilsona następującej treści:

Departament stanu, dn. 8 października 1918 roku.

Panie! Mam zaszczyt potwierdzić w imieniu prezydenta odbiór noty Pańskiej z dnia 6 paźdz., zawierającej doniesienie rządu niemieckiego do prezydenta, który też polecił mi prosić pana o zakomunikowanie niemieckiemu kanclerzowi Rzeszy co następuje:

Nim odpowie on na prośbę rządu ces.-niemieckiego w ten sposób, aby odpowiedź ta wypadła całkowicie szczerze i nie pozostawiając wątpliwości, czego wymagają związane z tem ważne sprawy, prezydent St. Zjedn. uważa za konieczne upewnić się co do wyraźnej woli noty kanclerskiej.

Czy kanclerz Rzeszy uważa, iż cesarsko-niemiecki rząd przyjmuje warunki, które wyłożone zostały przez prezydenta w orędziu jego do kongresu St. Zjedn. w dniu 8 stycznia i w następnych, i że celem rozpoczęcia dyskusji będzie jedynie kwestja porozumienia co do praktycznego zastosowania szczegółów?

Prezydent St. Zjedn. czuje się w obowiązku oświadczyć w sprawie propozycji zawieszenia broni, iż nie uważa się za uprawnionego do zaproponowania rządowi, z którymi St. Zjednoczone związane są (associated) przeciwko państwom neutralnym, zawieszenia broni, dopóki wojska państw tych znajdują się na ich terytorjach. Dobra wiara rzeczonyj dyskusji (the good faith of any discussion) zależna będzie jedynie od zgody państw centralnych na niezwłoczne wycofanie wojsk ze wszystkich zajętych terytorjów. Prezydent uważa się również za uprawnionego do zapytania, czy kanclerz Rzeszy mówi tylko w imieniu tych władz państwa, które dotychczas prowadziły wojnę? Odpowiedź na to ze swego punktu widzenia prezydent uważa za nadzwyczaj ważną.

Przyjm Pan ponowne zapewnienia mego wysokiego szacunku.

Robert Lansing.

Uwaga Ag. Tel. Wolffa:

Odpowiedź prz. Wilsona nie nadeszła jeszcze do Berlina w tekście urzędowym. Dokładne zbadanie jej brzmienia nie jest jeszcze możliwym. W każdym razie z tekstu jej wynika, iż ze strony rządu niemieckiego konieczne będą dalsze oświadczenia. W tym celu niezbędne są skrupulatne rozważenia rządu. Odpowiedź na końcowe pytania prezydenta została daną już przez przewodniczącego parlamentu Rzeszy, Fehrenbacha, na posiedzeniu w dn. 5 października, na którym oświadczył w imieniu narodu niemieckiego i parlamentu, iż potwierdzają oni propozycję pokojową i uważają ją za własną.

Co piszą o pokoju?

Półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.” pisze:

Nota prezydenta St. Zjednoczonych w odpowiedzi na niemiecki krok pokojowy dostała się dzisiaj do tutejszych urzędów oficjalnych i będzie niebawem ogłoszona. Mamy podstawę przypuszczać, że możliwym będzie dalsze prowadzenie kroków pokojowych.

„Tägl. Rundschau” zapatruje się na sprawę pokoju b. optymistycznie i odpowiada w ten sposób na notę prezydenta St. Zjedn.

Odpowiedź nie przedstawia większych trudności. Rząd niemiecki przyjął bezwzględnie znane punkty Wilsona (przed kilku dniami skonstatowała to już półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.” — przyp. Red.). Co się tyczy drugiego warunku prezydenta, to będzie on przedmiotem rozważań miarodajnych władz (chodzi tu o ewakuację okupowanych terenów — przyp. Red.). Trzeci punkt — kwestja, czy nota niemiecka wysłana jest w imieniu

czynników demokratycznych w Niemczech jest zdecydowany przez sam proces jej uchwalenia i wysłania.

Stanowisko koalicji.

Narazie pozytywnych żadnych wiadomości nie posiadamy. Szybka decyzja Wilsona (nota niemiecka była wysłana d. 5 b. m. odpowiedź amerykańska d. 8 b. m.) pozwala przypuszczać, iż Wilson nie prowadził długich rokowań z aliantami lecz działał na mocy pokładanego w nim zaufania.

Tymczasem opinja publiczna w Anglii zdawała się przemawiać przeciw wszelkim rokowaniom. Do głosów prasy już znanych przybawiają nowe, jeszcze ostrzejsze.

„Morning Post” kładzie nacisk na to, aby Niemcy bezwarunkowo poddali się.

„Daily Chronicle” pisze: Dopóki pewni jesteśmy naszej sily i możemy zmusić do przyjęcia warunków pokoju, winniśmy prowadzić wojnę w dalszym ciągu, powiększając tę silę przez obecną metodę naszą pod kierunkiem Focha.

„Daily Mail” pisze: Żądanie niemieckie zawarcia rozejmu dowiodło jedynie najzupełniejszej jednomyślności całego świata wolnego, że nie należy przyjmować żadnych innych warunków, prócz bezwarunkowego poddania się.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że po starannem zbadaniu mowy kanclerza i noty Niemiec do Wilsona, sfery kompetentne w sposób następujący komentują te fakty:

Zdaje się, że nowy kanclerz może zupełnie słusznie powoływać się na swoje liberalne poglądy, wypowiedane jeszcze przed owymi wydarzeniami, przyczem słowo

„liberalny” należy rozumieć w tem znaczeniu, jakie mu nadają w Niemczech.

Trzeba jednak zająć, czy wpływ wypadków wojennych jest dostateczny, aby przekonać masy narodu niemieckiego do trwałego krocenia po drodze liberalizmu.

Nawrócenie się Niemiec do idei liberalnych, ujawnione w sprzeczności pomiędzy mową parlamentarną księcia Maksymiljana badeńskiego a niedawnymi wyuznieniami pana v. Payer'a, stało się tak nagle, że należy zająć, czy będzie ono trwałe.

Stanowisko Francji jest znane — na ogół odmowne. Zaznaczyć jednak należy, iż wiadomości, dotyczące Francji i Anglii pochodzą z chwili, poprzedzającej odpowiedź Wilsona. Bez wątpienia nastąpi zwrot stanowczy.

Papież wobec pokoju.

Katolickie „Neue Zu Nachrichten” donoszą, że papież uczyni wszystko, ażeby propozycje pokojowe państw centralnych nie spotkały się z odmową.

Sprawy polskie.

Nadchodzące nieustannie wiadomości przynoszą nadal bardzo ważne wypadki. Dziś nadeszły do Łodzi depesze następującej treści:

Kucharzewski ustępuje.

Wczoraj w południe przez gabinetu ministrów polskich, Jan Kucharzewski, złożył Radzie Regencyjnej podanie o dymisję, wysyłając do niej następujące pismo:

Do

Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Mam zaszczyt prosić Najdostojniejszą Radę Regencyjną o niezwłoczne zwolnienie mnie ze stanowiska prezydenta ministrów i o jednoczesne zwolnienie mnie od misji tworzenia nowego gabinetu.

Obszerniejsze pismo z motywami mojej rezygnacji przedstawię niebawem; tymczasem nie chcąc, aby z mej przyczyny nastąpiła jakakolwiek zwłoka w tworzeniu nowego gabinetu, pośpieszam złożyć to podanie, nadmienając, iż zawarte w niem postanowienie jest nieodwołalne.

Jan Kucharzewski.

Przewodnictwo w dotychczasowej radzie ministrów powierzono ministrowi przemysłu i handlu Broniewskiemu.

Rada Regencyjna zachwiana.

Do premjera Kucharzewskiego zgłosiła się delegacja Koła Międzypartyjnego w osobach pp. Świeżyńskiego, Bądzińskiego, Leszczyńskiego i Kiniorskiego.

Delegacja, nie wiedząc jeszcze o dymisji p. Kucharzewskiego, przedłożyła mu szereg żądań, m. in. ustąpienia Ra-

Regencyjnej, o czym zresztą komunikował już wczoraj p. Kucharzewskiemu p. Radziwiłł. Po wysłuchaniu żądań przez deputację p. Kucharzewski oświadczył, że właśnie przed godziną podał się do dymisji. Wobec czego nie jest już instancją polityczną, do której z tego rodzaju żądaniem należy się zwracać.

Koło Międzypartyjne oświadcza gotowość wejścia do rządu koalicyjnego, pragnie jednak niezwłocznego ustąpienia dyrektora departamentu Stanu Janusza ks. Radziwiłła, inicjatora orędzia Rady Regencyjnej.

Wśród kół aktywistycznych powstał projekt podsunęcia Radzie Regencyjnej myśli ustąpienia na rzecz jednego z regentów.

Osoba nowego regenta byłaby rezultatem porozumienia trzech czynników: Koła Międzypartyjnego, Komisji porozumiewawczej lewicy i aktywistów.

Przedstawiciele Poznańskiego.

Wczoraj przybyli do Warszawy członkowie Koła Polskiego w Berlinie, posłowie Seyda i Trampczyński.

Zaprzeczenie.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że notatka, która się ukazała w piśmie berlińskim „Lok. Anzeiger“ z dnia 8 b. m., oświadcza, iż rząd polski zażądał jakoby od Niemiec utrzymania okupacji wojskowej w Polsce, jest absolutnie bezpodstawna i że rząd polski nie zwracał się do władz niemieckich z żadnymi propozycjami w sprawie utrzymania okupacji wojskowej.

Sytuacja ogólna wciąż jeszcze pozostaje niezupełnie jasną. Rozumie się, iż jest to połączone z ogólnym niezdecydowaniem w Europie.

Kwestia wojny czy pokoju odbija się natychmiast na nastrojach warszawskich. Tymczasem robi się, co można. Stronictwa polityczne są przy gorączkowej pracy. Oto resume tych usiłowań:

Koło Międzypartyjne.

Według pogłosek panuje tu tendencja do daleko idących wystąpień.

W stosunku do odezwy Rady Regencyjnej zaznaczył się zwrot w kierunku nieprzychylnym. Radykalizm poczyna przeważać.

Koło Międzypartyjne, poczyniło próby wejścia w porozumienie z lewicą. Obowiązujące konferencje w tym względzie jeszcze nie było.

Stronictwa lewicowe.

W dalszym ciągu trwa tu ta sama sytuacja, która istniała wczoraj. Stanowisko poszczególnych stronictw przedstawia się jak nast.

P. P. S. uzależnia swój udział w rządzie od zwolnienia konstytuanta, złożonej również i z przedstawicieli Galicji i Poznańskiego oraz zniesienia wszelkich ograniczeń zewnętrznych. Do gabinetu koalicyjnego, tworzonego obecnie przez Radę Regencyjną frakcja P. P. S. przedstawicieli swych nie wysła.

Stanowisko Pol. Str. Ludowego jest bardzo zbliżone do P. P. S. Zjedn. stron. Niezawisłości Nar. stoją na stanowisku zwolnienia konstytuanta choć wezmą udział w rządzie koalicyjnym przy zmianie dotychczasowych warunków. Domagają się by rząd był wyposażony w istotną władzę i wypuszczenia więźniów politycznych, przedewszystkiem Pilsudskiego.

W stosunku do polityki Rady Regencyjnej panuje nadal brak zaufania.

Koła aktywistyczne.

Tu ruch panuje największy. Związek Budowy Państwa na zebraniu zarządu rzucił hasło konsolidowania wszystkich grup politycznych. By osiągnąć to, postanowiono przedewszystkiem doprowadzić do ścisłej konsolidacji wszystkich grup aktywistycznych.

W tym celu grupy te (Stronictwo Narodowe, Centrum, Liga Państwowości Polskiej, Polskie Stronictwo Demokratyczne, bezpartyjni i Stronictwo polityki demokratycznej) mają delegować swych przedstawicieli do ciała kierowniczych Związku Budowy Państwa: Rady Naczelnej, Głównego Zarządu i do Komisji politycznej. Powzięte w tych ciałach uchwały mają obowiązywać bezwzględnie wszystkie reprezentowane w Związku grupy.

Wszystkie te ugrupowania polityczne nie dają bynajmniej do wyodrębnienia się pod sztandarem aktywizmu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 9-go października:

Zachodni teren walk.

Między Cambrai a St. Quentin rozgorzała walka na nowo.

Przy nakładzie gwałtownych mas artylerji i przy pomocy samochodów opancerzonych, oraz eskadr lotniczych nastąpił atak Anglików, Francuzów i Amerykanów na front nasz między Cambrai a St. Quentin.

Na północnym skrzydle ataków załamało się natarcie wroga około południa po ciężkiej walce na zachód od dróg, wiodących z Cambrai do Bohain. Ponowne ataki w godzinach wieczorowych nie miały również powodzenia.

Z obu stron drogi rzymskiej, w kierunku na Le Cateau, udało się nieprzyjacielowi głębsze wdrucie się do naszych linii. Pochwyciliśmy uderzenie jego na linii Valincourt-Elincourt i na zachód od Bohain.

Na południowym skrzydle pola ataków wróg niewiele zyskał na terenie; walcząc na południe od Montrehain wojska odparły wszystkie ataki wroga z przednich pozycji piechoty.

Zagrożeni w skrzydle, z powodu włamania się na środek frontu bojowego, zmuszeni byliśmy cofnąć swe skrzydło na zachodni skraj Fresnoy le Grand.

W Szampanji wznowili swe ataki z wielkim nakładem sił Francuzi i Amerykanie między Suippes a Aisną. Dążyli oni ponownie, na podstawie znalezionych rozkazów, do przełamania naszych stano-

wisk tylko jednak z obu stron St. Etienne zdołali oni wdrzeć się do linii naszych. Powzięty w godzinach popołudniowych kontratak znów ich stąd wypędził.

Na reszcie frontu ataki nieprzyjaciela zupełnie się nie powiodły. Lokalne wdrucie się kontratakami znów oczyszczono.

Odparte zostały częściowe ataki nad Aisną, oraz gwałtowne ataki Amerykanów na wschodnim skraju Argonnów i w dolinie Aire.

Na wschodnim brzegu Mozy, po gwałtownym ogniu, wróg nacierał między Brabant i Ornes.

Wroga, wkraczającego do lasu Consenvoye, powstrzymano tam.

Na reszcie frontu odparliśmy wroga przed naszymi liniami bojowymi.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urządowo). Wielka kwatera główna donosi dn. 9 paźz.:

Na froncie bojowym pomiędzy Cambrai i St. Quentin zajęliśmy tylne stanowiska i wobec tego oddaliśmy samo Cambrai.

Ataki częściowe w Szampanji. Z obu stron rz. Mozy rozwinęły się ponowne ataki nieprzyjaciela.

Front

składa w ofierze krew i zdrowie.

Kto podpisuje pożyczkę wojenną niczego nie poświęca. Spełnia tylko obowiązek, który mu się jeszcze dobrze procentuje. Nie powinno się zdarzyć, aby Niemiec uchylał się od tego najcięższego z wszystkich obowiązków wojennych.

Zwyciężona Bułgarja.

Zmiany w rządzie bułgarskim.

Biuro Wolfa donosi z Sofji:

Podczas rokowań, jakie prowadził Łapczew w Salonikach, wskazano ze strony koalicji na okoliczność, że rząd bułgarski powinien dać zupełną gwarancję ścisłego dotrymania wszelkich umów, zawartych pomiędzy koalicją a Bułgarją. Obecny gabinet bułgarski jest według mniemania koalicji niedostatecznym narzędziem woli koalicji.

Wobec tego wskazano, że jest pożądane zaprowadzenie zmian w składzie gabinetu bułgarskiego.

Na skutek tego Malinow rozpoczął rokowania wstępne w sprawie reorganizacji gabinetu.

Koalicja życzy sobie, aby w skład gabinetu wchodziło 2 demokratów, a mianowicie Malinow i Łapczew, 3 członków stronictwa „narodników“, 1 agrariusz, 1 soc.-dem., 1 radykalny soc.-dem. i gen. Łukow, b. dowódca drugiej armii, który był członkiem komisji, która leździła do Salonik pod przewodnictwem Łapczewa.

Ze stronictwo „narodników“ ma być najsilniej reprezentowane, jakkolwiek mają oni w Sobranium zaledwie 10 miejsc, domagają się, że uchodzą oni za partję najbardziej nieprzyjawną dla państw centralnych. Ponadto nad zarządzaniem młodszego gabinetu rozciągnięta będzie surowa kontrola ze strony koalicyjnej komisji kontrolującej, której francuscy i angielscy członkowie już przybyli do Sofji.

Prace komisji wkrótce zostaną rozpoczęte i należy przypuszczać, że wybuch

Reprezentowane w tym obozie stronictwa i grupy polityczne wyznają postulat zwolnienia w jaknajszerszym czasie Sejmu, opartego na najbardziej demokratycznych podstawach.

Ścisła organizacja tych grup pojmowana jest, jako krok do wytworzenia konsolidacji wszystkich obozów.

„Daniem dalszym będzie — by trzy te obozy w ciągu najbliższych dni powołały do życia Radę Narodową“.

Chodzi w dalszym ciągu o zbliżenie się do Koła Międzypartyjnego. Rezultatem będzie powołanie do życia wspólnianej Rady Narodowej, jako tymczasowego przedstawicielstwa aż do zebrania się Sejmu.

Nie we wszystkich ugrupowaniach politycznych przyjęto bez zastrzeżeń rozwiązanie przez Radę Regencyjną Rady Stanu. Wyrażane są pewne obiekcje, co do postanowienia Rady Regencyjnej w tej sprawie. Wczoraj u marszałka Rady Stanu, Pułaskiego, odbyła się narada przed-

nieporozumień jest już tylko kwestją dni. Należy również przewidywać, że będzie to dla koalicji pożądaną sposobnością do przedsięwzięcia przeciwko Bułgarji surowych zarządzeń.

Kontrola nad Bułgarją.

Włoskie dzienniki donoszą z Aten: Grecki dziennik „Patris“ pisze:

Głównodowodzący armją koalicji na Bałkanach, gen. Franchet d'Esperey uda się do Sofji, ażeby osobiście przypilnować wypełnienia przez rząd bułgarski postanowień rozejmu.

Zarządzenia koalicji w Bułgarji.

W nin. komunikacji odbyło się posiedzenie z udziałem Morfowa, dyrektora generalnego kolei i telegrafów, gen. Łukowa, francuskiego pułkownika Drusset oraz dwóch oficerów angielskich. Chodziło o kwestję przejęcia kolei, dróg, portów, telegrafów i telefonów przez koalicyjną komisję kontrolującą. Omawiano sprawę możliwości transportowych wojsk koalicyjnych celem zajęcia, zgodnie z umową, pewnych punktów strategicznych w Bułgarji.

Wczoraj wojska koalicyjne zajęły Gazow na granicy staro-bułgarskiej, dziś zaś Küstendil. W nocy z 10 na 11 b. m. ma wsiroczyć do Sofji pułk francuski. Z 5-ej armji bułgarskiej, pozostała pod bronią, dywizje 4, 8 i 10 zostaną na nowo uzupelnione. Będą one stanowić siłę zbrojną, jaką rozporządzać ma Bułgarja.

stawiciele klubów politycznych. Chodziło o wyjaśnienie pewnych zarzutów, jakie zrodziły się pod wpływem zapowiedzianego w orędziu Rady Regencyjnej rozwiązania Rady Stanu i zajęcia odpowiedniego stanowiska. P. marszałek Rady Stanu zwrócił się do prezesa ministrów, p. Kucharzewskiego z prośbą o wskazanie osoby, której przekazany będzie cały inwentarz Rady Stanu.

Zjednoczenie ludowe nawiązało kontakt z narodowym Związkiem robotniczym. Możliwe jest ścisłejsze porozumienie obu tych stronictw.

„Kurjer Polski“ dowiadyuje się, iż już d. 27 września sfery rządowe nosiły się z myślą proklamowania postulatów Zjednoczonej Polski. Postanowiono wówczas na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu ogłosić ową proklamację. Podczas następnych rozważań tej sprawy p. J. Kucharzewski podnosił konieczność utworzenia koalicyjnego gabinetu i ustalenia prelu-

zyjnego terminu dla opracowania projektu wyborczej do Sejmu.

Sprawa utworzenia koalicyjnego gabinetu była tak aktualną, że nie ogłoszane nominacji nowego gabinetu, mimo, iż dekrety nominacyjne podpisane zostały przez Radę Regencyjną już w sobotę rano.

Jedynie postanowienie rozwiązania Rady Stanu było wynikiem błyskawicznej decyzji. Nastąpiła ona w poniedziałek przed 12 w południe. Była to inicjatywa Janusza ks. Radziwiłła. Sprawa ta dożyła nagle, niemal w pół godziny.

Pilsudski.

Jedno z pism warszawskich przynosi dobrą wieść, iż sprawa o uwolnienie internowanych poruszona w depezy ks. J. Radziwiłła, została pomyślnie załatwiona. Najpopularniejszy z wymienionych w telegramie meżów ma podobno znajdować się już w drodze do Warszawy.

Jeżeli pogłoska istotnie się sprawdzi, w co mocno wierzymy, to do Polski przybędzie mąż, który najbardziej ze wszystkich upragniony jest do odegrania w kraju wybitnej roli politycznej.

Pilsudski jest jedynym człowiekiem w Polsce, który posiadał zupełne zaufanie szerokich mas, który nigdy w toku całej tej wojny nie popełnił żadnego błędnego kroku. Obecna chwila wykazuje, iż polityka brygadjera, umiłowanego „działka“ legjonów, była jedynie dla narodu zbawienna.

Komunikat austriacki.

Urządowo donoszą z Wiednia pod datą 9 października:

Włoski teren walk.

Ogień artylerji włoskiej na całym froncie górskim wzmożił się znacznie. W dolinie Daone, nad Eischem i bezpośrednio na wschód od Breny doszło do walk piechoty, które miały pomyślny dla nas przebieg.

Front bałkański.

W Albanji Francuzi i Serbowie weszli do opuszczonego przez nas Elbassanu. W południowej Starej Serbji nie było znaczniejszych wydarzeń.

Zachodni teren walk.

Podczas wczorajszych ciężkich walk obronnych pod Verdun wojska austro-węgierskie feldmarsz.-por. Metzgera przyjmowały zaszczytny udział.

Szef sztabu generalnego.

W sprawie polskiej.

Dzienniki donoszą, że hr. Ronikier odbył w niedzielę konferencję z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych dr. Solfem.

Namieśnik Alzacji i Lotaryngji ustępuje.

„B. Z. am Mittag“ pisze, iż namieśnik Alzacji i Lotaryngji, dr. v. Dallwitz, zgodnie z swą prośbą, został zwolniony ze stanowiska. Ustąpienie jego stoi w związku z zapowiedzią nadania temu krajowi koronnemu całkowitej autonomji.

Jak donosi „Frank. Zeitung“ mówią o pośle do parlamentu Rzeszy, przewodniczącym frakcji centrum, Hadsie jako o przyszłym sekretarzu stanu do spraw Alzacji i Lotaryngji.

Wojna rosyjsko-turecka.

Bardzo charakterystyczne są ustępy noty rządu sowiejskiego do Turcji, które motywują wznowienie stanu wojennego.

Rząd otomański — gwałcił w ciągu sześciu miesięcy traktat brzeski, pomimo wszelkich protestów rządu sowiejskiego.

A teraz ukoronował swe czyny, rabując jedno z najważniejszych miast republiki rosyjskiej Baku i zamieniając je w okropną ruinę. Rząd otomański okazał przez to, że traktat zawarty w Brześciu Litewskim pomiędzy Turcją a Rosją, nie posiada mocy.

Rząd rosyjskiej, federacyjnej republiki socjalistycznej jest zmuszony stwierdzić, że wskutek postępowania rządu otomańskiego traktat brzeski, który miał przywrócić stosunki pokojowe pomiędzy Turcją a Rosją, jest nieważny“.

Wobec tego należałoby uważać, iż Rosja znajduje się znów na stopie wojennej z Turcją.

Mydlenie oczu.

Pisaliśmy w artykule p. t. „Prywata w zarządzie miejskim” (№ 177 z d. 2 b. m.): „Domagamy się uchwały, by żaden z członków magistratu, ani Rady miejskiej w okresie plastowania swego mandatu, a więc podczas swej całej kadencji, nie mógł otrzymać płatnych posad miejskich, ani nawet starać się o nie, nawet po uprzednim złożeniu swego mandatu”. To pierwszy wniosek. A drugi: „By żaden honorowy urzędnik zarządu miasta ani sam, ani przez przedstawioną osobę nie miał prawa dokonywania z zarządkiem miejskim żadnych prywatnych interesów”.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej radny Stypulkowski zakomunikował, iż komisja regulaminowo-prawna odbyła już 4 posiedzenia i rozważała kwestię:

1) czy wolno radnemu mieć dostawę dla miasta i dokonywać transakcji handlowych z zarządkiem miejskim? 2) czy wolno radnemu przyjąć urząd płatny w zarządzie miejskim, pozostając nadal radnym? Ze szczególną dobitnością akcentował referent, iż zajęcie się tą sprawą nie zostało spowodowane żadnymi względami lub wpływami zewnętrznymi, lecz tak—wprost—spontanizmem.

Nie pretendujemy bynajmniej do honoru, by nasze uwagi miały być wzięte pod uwagę przez wysoką Radę... Ależ zapewnienia pana referenta, że dlatego, że były czynione, wyglądały bardzo, ale to bardzo naiwnie... Podobnie słowa radnego dr. Rosenblatta.

I pocóż to, panowie? By nie zmniejszyć prestiżu i zarządu miasta, by nie okazać, iż czyni coś pod naciskiem opinii publicznej?.. A na dodatek blamażować się zapewnieniami, iż Rada miejska jest korporacją, a jako taka ma prawo sama dla siebie stanowić normy i reguły?

Nie, panowie Radni!

Rada miejska jest istotnie korporacją i jako taka może układać dla siebie własny regulamin. Ale, gdzie w grę wchodzi sprawa miejska, tam przede wszystkim wsłuchiwać się musi w głos opinii. Artykuły drukowane w naszym piśmie są właśnie opinii tej wyrazem i to bardzo łagodnym, bo posłuchać tylko trzeba, co mówi się w mieście o naszej Radzie.

I o tem jeszcze pamiętajcie, panowie radni, z jakich wyszliście wyborów! W chwili obecnej, gdy cały dawny porządek w grzyby idzie i skład ciał samorządowych zmienia się radykalnie, a więc i Rada miejska, która wyszła z wyborów systemem kurjalnym, nie może sobie rościć pretensji do miana wyrazicielki całego społeczeństwa.

Jeśli kiedykolwiek, to najmniej w chwili obecnej mieliście prawo wydawać uchwały, które mają na celu ochronę waszej prywaty.

Twierdzimy stanowczo, iż onegdajszą uchwałę Rady miejskiej jest zamydlaniem oczu, choć pozornie do tego samego celu dąży, co i nasze wnioski, co słowa radnych, dr. Konica, Kaffiankego i Holenderskiego.

Nie chodzi nam o to, by uniknąć tylko prywaty, co się w oczy rzuca; nie tylko monstualnych faktów, iż panowie radni i lawnicy sami u siebie czynili zamówienia, ale o usunięcie wogóle wpływów naszych dostojników na kwestję dostawy. Cóż z tego, że pan X. wchodzący w skład danej delegacji, nie ma prawa zawierania transakcji z tą delegacją? Ale przecie na plenum posiedzenia będzie głosował za przeprowadzeniem pewnych reform połączonych z dostawami w tej myśli, że się później do nich przyczyni; przecie zresztą łatwiej, niż kto inny z powodu posiadanych wpływów, będzie mógł nawiązać zakulisowe stosunki z inną delegacją i ubić interes! I ręka ręką będzie myła.

Jak wobec tego wyglądają obawy radnych Stypulkowskiego i Rosenblatta, iż w razie uchwalenia wniosku radnych: Holenderskiego, dr. Konica i in. (podobnego do naszego) miasto poniesie szkodę, bo żaden z radnych nie będzie mógł być lekarzem miejskim ani nauczycielem w szkole miejskiej, ani nie będzie mógł wynająć miastu lokalu w swym domu?

Przytoczone przykłady są drobnostkami obok nadużyć, jakie mieć mogą miejsce, wobec uchwalenia wniosku komisji regulaminowo-prawnej. Trzeba konsekwentnie przeprowadzić zasadę, a nie czepiać się podrzędnych szczegółów. Jeśli pan radny nie otrzyma posady lekarza miejskiego, ani nauczyciela, to niewielka z tego wyniknie dla niego i dla miasta szkoda. Ale jeśli będzie się podejmował dostaw dla miasta, to z pewnością nie skorzysta...

Również niezupełna jest uchwała, co do tego, że członkowie Rady mogą zajmować posady płatne w instytucjach miejskich dopiero po zrzeczeniu się mandatów. Mija się ona zupełnie z celem, bo aczkolwiek radny ustąpi ze stanowiska honorowego, to jednak dostanie się na posadę, dzięki wpływom, jakie zdobył w charakterze członka honorowego. A przecie o usunięciu zakulisowych wpływów przede wszystkim chodzi!

Wyborca.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej przybyło 34 radnych i rozpoczęło je o godz. 6 m. 55 wiecz. Przewodniczył dr. Tomaszewski, sekretarzami byli radni Jarblum i Stypulkowski.

Na początku dziennym znajduje się dalszy ciąg obrad budżetowych, według pozycji nad budżetem szkolnictwa miejskiego w pierwszym czytaniu.

Do poz. 1 wpływów „dodatek do plac [nauczycieli ze Skarbu Państwa]” zgłoszony został wniosek komisji skarbowej o zwiększenie subwencji skarbu państwa z 219.359,48 mk. do 579.476 mk., a to stosownie do obecnej liczby nauczycieli. Wniosek przyjęto i polecono magistratowi poczynić odpowiednie w tej mierze starania.

Wniosek radnych Holenderskiego i Rosencwajga o skreśleniu pozycji 2 i 3, określających wpisy 750 uczniów trzech 4-klasowych szkół i 100 wychowalców seminarjum nauczycielskiego, poparty przemówieniem wnioskodawcy, po krótkiej dyskusji, został przez głosowanie odrzucony.

Inne pozycje wpływów przez głosowanie zostały przyjęte, w proponowanej przez komisję skarbową redakcji.

Ogólna cyfra wpływów wyniesie 725,900 mk.

Dalej następuje dział wydatków tytuł I, utrzymanie biura wydziału szkolnictwa.

Do p. 2 tego tytułu zgłoszony został wniosek radnych Holenderskiego i Rosencwajga, domagających się powiększenia pensji urzędników 5, 4, 3 i 2 kategorii, które stanowczo są za niskie,

a mianowicie urzędników 5 kategorii z wszelkimi dodatkami wynoszą obecnie 175 mk. miesięcznie.

Z tej pensji ani wyżywić się, ani ubrać nie można, nie więc dziwnego, że urzędnicy przy pierwszej sposobności porzucają pracę, przyjmując w innych instytucjach warunki więcej korzystne.

Przeciw wnioskowi występują: przedstawiciel komisji skarbowej, dr. Saks i nadburmistrz Skulski, który uważa, że zamiast podwyższania pensji urzędników każdego wydziału, można to zrobić zasadniczo przy rozpatrywaniu budżetu zarządu głównego, podwyższając pensję wszystkim urzędnikom.

Wnioskodawca zgodził się z temi argumentami i wniosek swój cofnął.

Do reszty punktu wniosków żądanych nie zgłoszono, wobec czego cały ten tytuł, w ogólnej sumie 36,500 mk. został przyjęty.

Na wniosek komisji skarbowej uchwalono skreślić tytuł II, określający wydatki „na wychowanie przedszkolne”, a mianowicie prace organizacyjne, wydawnictwa i kursy seminaryjne dla ochotniczek, w ogólnej sumie 67,400 mk.

Do tytułu III wydatków „na szkoły początkowe” zgłoszono kilka wniosków.

Wniosek radnego Szwajcera o powiększeniu dodatku za kierownictwo ze 150 mk. do 250 mk. popierał radny Merklajn, przedstawiając Radzie cały ogrom pracy, odpowiedzialności i obowiązków kierownika szkoły, słusznym więc jest, ażeby za to był odpowiednio wynagrodzony.

Dr. Saks, proponuje wniosek odrzucić, głosowanie jednak dało wręcz przeciwny rezultat i wniosek został przyjęty.

Wniosek radnych Helenderskiego i Rosencwajga, dotyczący powiększenia pensji zastępcom przypadł.

Ożywioną dyskusję wywołały pobory nauczycieli przychodnich.

Radny dr. Rosenblatt domagał się zwiększenia liczby godzin na wykład religii żydowskiej i języka hebrajskiego z 4 do 6 i zrównanie wynagrodzenia nauczycieli tych przedmiotów z nauczycielami religii katolickiej, t. i. ze 100 m. do 130 m.

Popierał to żądanie wnioskodawca i radny Russak.

Przeciw wnioskowi występowali ks. Albrecht, pastor Gerhardt, dr. Saks i Spiekerman.

Dr. Saks uważa, iż nauczyciele religii żydowskiej nie posiadają wyższego wykształcenia, więc słusznie pobierają niższe wynagrodzenie.

Wniosek ten został przyjęty większością głosów radnych frakcji żydowskiej. Również przyjęto wniosek pastora Gerhardta, dotyczący zrównania wynagrodzenia nauczycieli religii ewangelickiej z takimiż religii katolickiej, a mianowicie o podniesienie wynagrodzenia z 100 mk. do 130 mk. za godzinę roczną.

Także uchwalono wniosek radnych Holenderskiego i Rosencwajga o powiększenie wynagrodzenia za wykłady robót ręcznych, rysunków i śpiewu do 100 mk. za godzinę.

Dotyczący nauczycieli tej ostatniej kategorii wniosek dr. Rosenblatta i tow., ażeby Magistrat na przyszłość starał się zmniejszyć liczbę ich, zwiększając dla pozostałych jednocześnie liczbę godzin wykładowych, również został przyjęty.

Wniosek radnego Szwajcera o przyznaniu nauczycielom nieetatowym drugiego dodatku drożyznowego w wysokości 15% pobieranego wynagrodzenia, na skutek protestu przedstawiciela komisji skarbowej, upadł.

Takiż sam los spotkał drugi wniosek tego samego radnego o powiększeniu wydatków na pomoce naukowe z 25 mk. na 50 mk. na oddział.

W kwestji dodania nowej pozycji wydatków 220.080 mk., związanej z nowo-otwierającymi się 55 oddziałami szkół początkowych zgłoszonymi zostały wnioski radnych: dr. Rosenblatta, ks. Albrechta, Pokorskiego i dr. Konica.

Przemawiali również radni: dr. Saks, Stypulkowski, Herc, Merklein i nadburmistrz Skulski.

KRONIKA.

— Pasek dalej pęka...

Pasek pęka... Herbata znów staniała o 10 mk. na funcie, czyli razem o 30 mk. Kryształ spadł o 22 mk. na pudzie, cukier w kostkach o 16. Kawa i kakao taniają stale. Manufaktury nikt nie kupuje.

— Sprostowanie.

W wesoła szym numerze „Gazety” zamieszczono ostatek p. t. „Kuruzyno wisyty dostojników”. Błażona błędna. Zostałmy wprowadzeni w błąd przez reportera Askana, który wiadomość prettomarzył zupełnie opacznie z pisma żargonowego.

Wizytę wzmiankowanym panom złożył b. prezydent Łodzi p. Pleńkowski.

— Z Biblioteki Publicznej.

Zarząd Tow. Bibl. Publ. przypomina, iż zebrała ogólna członków Tow. odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dn. 18 października, o godz. 5 po południu, w lokalu Biblioteki, przy ul. Andrzeja 15”.

— Ogólno-krajowa kwesta pod hasłem „Ratujmy jeńców”.

Z inicjatywy komitetu generalnego w Vevey, pozostającego pod przewodnictwem Antoniego Osuchowskiego, zorganizowany został w Łodzi specjalny Komitet z zapoczątkowania pp. Leona Grohmana, ks. prałata Tymienieckiego i dyrektora L. Gajewicza.

Zaproszonych zostało na wczorajsze zebranie stoilkadziesiąt osób, z których zjawilo się około 40-tu.

Po zagajeniu zebrania przez ks. prałata Tymienieckiego, powołano tego i na przewodniczącego.

Zebrani wyrazili swe obawy z powodu nadzwyczaj krótkiego do wykonania tej filantropijnej imprezy terminu, gdyż dzień kwesty oznaczono na 20-go b. m. (w niedzielę).

Wszyscy ci mówcy stwierdzili, że skoro się uznano za potrzebne wprowadzenie przymusu szkolnego, należy być konsekwentnym i iść w tym kierunku dalej, otwierając potrzebną ilość szkół. Szkoły te będą otwierane i pieniądze na nie wydawane w miarę potrzeby.

Przeciw tej pozycji przemawiali dr. Rosenblatt i past. Gerhardt, jednakże przez głosowanie pozycja została uchwaloną.

Reszta wniosków w tej sprawie przez głosowanie upadła.

Następny wniosek radnego Szwajcera o asygnowanie po 100 mk. na powiększenie ksiązek pedagogicznych w 150 szkołach miejskich, upadł, natomiast uchwalono wyasygnować na ten cel po 50 mk. na szkołę, wskutek wniosku komisji skarbowej.

Uchwalono wniosek dr. Rosenblatta o wyasygnowaniu po 1,500 mk. dla szkół polskiej, niemieckiej i żydowskiej na zakup podręczników dla niesamożących uczniów.

Również przyjęto wniosek radnego Herca o wypracowaniu projektu przekształcenia tych szkół na szkołę rzemieślniczą.

Tytuł V wydatków „na utrzymanie zakładów pedagogicznych” przyjęto w całości bez żadnych zmian.

W tytule VI Komisja Skarbowa postanowiła strącić sumę 50.000 mk. „na miejskie kursy dla analfabetów i uzupełniające”, natomiast wstawić nową pozycję 25.000 mk. na utrzymanie kursów dla terminatorów.

Przedkwo temu oponował radny Holenderski. Dowodzenia rad. Holenderskiego zbił radni dr. Saks i past. Gerhardt.

Po przemówieniach nadburmistrza Skulskiego i radnego Russaka, dalsze obrady nad tym punktem postanowiono odłożyć do dzisiejszego posiedzenia. W końcu przewodniczący zabrał głos w sprawie nagłego wniosku

o wydelegowaniu dwóch członków Rady do Moskwy

w celu odebrania od Rządu Sowieckiego w Łodzi sumy w wysokości 5 milionów, gdyż Rząd ten nie zgodził się na wydanie ich przedstawicielowi obecnego Państwa Polskiego, zgadzając się natomiast wydać je przedstawicielom miasta.

Misa ta jednogłośnie powierzoną została dr. Rosenblatowi i dyr. Sannu.

Wyjazd ich przewidywany jest w najbliższym czasie.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9-ej mie. 30 wieczorem.

Podczas obrad zachorował nagle i smutny był opuścić posiedzenie radny Wolczyński.

Utworzono 4 sekcje: znaczka, zbierania ofiar, sekcje teatrów i kinematografów i finansową.

W końcu posiedzenia dyr. L. Gajewicz wystąpił z wnioskiem, aby zebrani upoważnili go w charakterze przewodniczącego Polskiego Komitetu opieki nad jeńcami, którego działalność scharakteryzował w krótkich zarysach, do zwrócenia się do Komitetu generalnego w Vevey z żądaniem oddania miejscowemu Polskiemu Komitetowi opieki nad jeńcami całości lub części mającego się zebrać funduszu z kwesty w Łodzi.

Po wyjaśnieniu niektórych objękcji w tym względzie przez p. L. Grohmana, zebrani zaakceptowali wniosek p. L. Gajewicza.

Komitet postanowił zwrócić się do ogółu mieszkańców z odezwą, nawołującą do poparcia.

— Z Tow. Krajoznawczego.

W celach popularyzacji krajoznawstwa Oddział Łódz. Tow. Krajoznawczego organizuje cykl wykładów prezesa tegoż Towarzystwa, p. Jana Czeraszewicza, pod względem fizjograficznym, historycznym i gospodarczym.

Cykl składać się będzie z 20 — 21 wykładów, które odbywać się będą w sali Polskiego Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuszki 17, i p. — codziennie w godzinach od 6—7 po południu.

Opłata za cały cykl wykładów wynosi: dla członków P. T. K. i ich rodzin mk. 20.—; dla osób postronnych mk. 30.—; wejście na salę na pojedynczy wykład mk. 2; wejście na wykład dla członków mk. 1,50.

— Z Chrz. Tow. Dobr.

W ubiegły wtorek w drugim terminie odbyło się ogólne roczne zebranie członków Chrz. Tow. Dobr. w sali Tow. Kred. w Łodzi. Zebranie zagał prezes past. Gundlach.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków odczytane zostało sprawozdanie komisji rewizyjnej, które przyjęte zostało przez ogólne zebranie. Wice prezes p. Zię

Piotr Łuszczynski

pierwszorzędny krawiec
męski
ulica Piotrkowska № 89.

Przedstawił sprawozdanie kasowe za r. 1917 i odczytał budżet na rok 1918, z którego wynika że przewidywany jest deficyt w wysokości 504,545 mk. wobec czego towarzystwo zmuszone było prosić magistrat o zasiłek.

Ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie rady i budżet. W myśl paragrafu 28 ustawy zebranie uchwalilo pozostawić do dyspozycji prezesa rady po 500 mk. miesięcznie do rozdziału dla potrzebujących wsparcia.

Przedstawiony przez radę testament s. p. Alberta Starkego i jego małżonki Malwiny, urodzonej Hempel o zapisie na rzecz chrześcijańskiego tow. dobr. w Łodzi 25,000 mk., jako kapitał żelazny, jak również testament s. p. Maurycego Sprzączkowskiego, orzekający, iż każdej z następującej subinstitucji towarzystwa, a mianowicie: szkole rzemiosł, szpitalowi „Kochanówka”, i jej ochronie i domowi starsców wyznaczona zostaje jedna dwadziesta część majątku, jaki pozostanie po zrealizowaniu zapisów, zrobionych przez testatora na rzecz osób i instytucji, szczególnie wyliczonych w testamencie, ogólnie zebranie postanowiło przyjąć i upoważniło radę do wywiadykowania legowanych sum. Wniosek rady, aby w uzupełnieniu przyjęcia testamentu s. p. Maksymiljana Włuskiego na rzecz szpitala „Anny Marii” ogólnie zebranie zgłosiło także swoją zgodę na przyjęcie dodatkowego zapisu domu przy ulicy Nawrot u zchwalono i upoważniono do przeprowadzenia sprawy pp. E. Trojanowskiego i T. Friedricha.

Do zarządu na miejsce zmarłego członka p. E. Leonhardta i ustępujących pp. Wilhelma Melniera, Adolfa Besserta i Teodora Tujakowskiego wybrani zostali pp. Edward Jezierski, Franciszek Szymański, J. W. Wagner i Teodor Friedrich. Ustępujący na podstawie § 16-go ustawy członkowie rady pp. Cezar Eisenbraun, ks. kan. Szmidel, W. Kamiński, rejent E. Trojanowski, J. A. Wolanek i A. Wehr zostali wybrani ponownie.

Do komisji rewizyjnej, na miejsce zmarłych pp. Karola Bussego i Felicjana Grodzickiego, wybrano pp. F. Rapprehta i Bertolda Dobranca, na miejsce pp. Jezierskiego i J. Wagnera, którzy zostali wybrani do rady, ogólnie zebranie zastępców nie wybrało.

Ustępujący członkowie tejże komisji pp. Adolf Neuman, I. Brajer, A. Urbański i Karol Rühman ponownie zostali wybrani.

Taryfy udziału w realizacji pożyczek miejskich.

Zgodnie z przyjętą na przedwczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, określa się wysokość udziału w realizacji pożyczek miejskich dla firm, względnie osób, podlegających temu obowiązkowi, w następującym stosunku do majątku:

	a	b
Od 50,000 do 75,000 mk.	2%	2 1/2%
„ 75,000 „ 125,000 „	3%	3 1/2%
„ 125,000 „ 200,000 „	4%	5%
„ 200,000 „ 300,000 „	5%	6%
„ 300,000 „ 450,000 „	6%	7%
„ 450,000 „ 600,000 „	7%	8%
„ 600,000 „ 800,000 „	8%	9%
„ 800,000 „ i wyżej	9%	10%

przyczem stawki a) będą stosowane do osób, nabywających pożyczkę za gotówkę i stawki b) w wypadkach, gdy płatnik, celem uzyskania gotowości, zażąda od Magistratu zdeponowania dodatkowo potrzebnej ilości obligacji, oraz stawki te będą stosowane od sumy obligacji zdeponowanych przez płatnika w sposób powyższy.

Majątek określony w rublach będzie obliczany w stosunku rubel 2.15 mk.

Z teatru.

Dziś **Czwartek**, dnia 10 b. m. po raz pierwszy dramat W. Sardou „Fedora”.

Reżyserja spoczywa w rękach p. K. Tatarkiewicza.

Rolę tytułową odtworza utalentowana artystka p. Arkawinówna.

Z sądu.

Ukarany szewc.

Sędzia pokoju IX okręgu, rozważał sprawę właściciela magazynu szewskiego, Hermana Ferstera (Piotrkowska 48), oskarżonego o oszustwo. Sprawa powyższa wynikła z powodu skargi, podanej przez kupca Dona Kryształę, do policji kryminalnej.

W maju r. b. Ferster sprzedał Kryształowi parę kamaszy za 215 mk., zapewniając, że komu innemu sprzedałby o 100 mk. drożej, a to z tego powodu, że kamasze już dłuższy czas stoją; za dobroć tych ostatnich gwarantuje, jako zrobionych z dobrej skóry. Tymczasem po trzech dniach buty się podarły, bo podszewy były z papieru.

Oskarżony na sądzie nie przyznał się do winy, twierdząc, że oskarżony winien wnieść akcję cywilną z braku cech zastępstwa prosi o umorzenie sprawy.

Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali, że Ferster gwarantował, iż buty wystarczą na 9 miesięcy, jako rzeczoznawca orzekł szewc Pawlicki, iż podszewy są z tektury i najwyżej przedstawiają wartość 100 mk.

W ostatnim słowie oskarżony oznajmił, iż winę nie jest jego, gdyż hurtowo sprawa obawie z Warszawy.

Ostatnie wiadomości.

Ważna decyzja berlińska.

Berlin, 10 paźdz.
„Lokalanż.” pisze, iż wczoraj rano, godz. 5 wiecz. kanclerz rzeszy, wicekanclerz, sekretarze stanu i decydujące osoby wojskowe zebrali się na posiedzeniu, aby omawiać odpowiedź Wilsona, o ile na to dozwala ogłoszony jej tekst.

Ostateczna ich decyzja jest najpoważniejszą, jaką od istnienia Rzeszy Niemieckiej kiedykolwiek powzięto. Straszliwa odpowiedzialność ciąży na mężach, którzy w myśl życzenia przedstawicielstwa ludowego wstąpiłi do Rządu. Ludowi niemieckiemu w tej ciężkiej godzinie losu nic innego nie pozostaje, niż oczekiwać w spokoju i cierpliwie decyzji mężów stanu, którym powierzono kierownictwo interesów państwa:

Żądanie frakcji konserwatywnej.

Frakcja konserwatywna Reichstagu zażądała od prezydenta, aby natychmiast zwołał pełne posiedzenie, w celu rozpatrzenia odpowiedzi Wilsona na niemiecką propozycję pokojową, z dnia 5 października.

Narady w Berlinie.

Kanclerz Rzeszy przyjął przedstawiciela Bułgarii, dr. Nikiforowa, ambasadora holenderskiego, bar. Gewersa i posła duńskiego hr. Moltkego.

Ludendorff w Berlinie.

Berlin, 9 paźdz.
Urzędowo. Pierwszy kwatermistrz gen. Ludendorff przybył z wielkiej kwatery głównej do Berlina na narady.

Zmiany konst. niemieckiej.

Na posiedzeniu Rady związkowej, przyjęty został projekt prawa w sprawie

Sąd po naradzie skazał Ferstera za oszustwo na 2 tygodnie więzienia, i do chwili uprawomocnienia się wyroku, polecił osadzić go w więzieniu do czasu złożenia przez niego kaucji w kwocie 1000 mk.

Z Kalisza.

W niedzielę przy ul. Lipowej, jak donosi „D. L. Z.”, znaleziono ciężko rannego żołnierza trenu, Geislera, który w stanie bezprzytomnym przeniesiony został przez kolegów do lazaretu. Policja zajmuje się wykryciem przyczyn wypadku.

zmiany konstytucji Rzeszy, oraz ustawy dotyczącej zastępstwa kanclerza Rzeszy

ombardowanie Vouzieres.

Berlin, 9 paźdz.
Vouzieres, dokąd gen. Gouraud zamierzał wkroczyć w drugim dniu ataku, podlega ciężkiemu ostrzeliwaniu z dział, dalekonośnych i, dotąd całe, obracane jest w kupę gruzów przez francusko-amerykańską artylerję.

W Austrii.

Sytuacja w Austrii nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Państwo stoi pod znakiem zasadniczych reform.

Dnia 8 b. m. rozpoczął parlament debaty na sprawach polityki wewnętrznej. Wyszły się na pierwszy plan sprawy natury narodowościowej i kwestja pokoju.

Cesarz bardzo interesuje się kwestją federalizacji Austrii.

Członek związku niemiecko narodowego, Teuffel, wystosował pismo do prezesa związku Waldowa z żądaniem zwolnienia niemieckiego zgromadzenia narodowego. Obóz czeski występuje zdecydowanie, podkreślając szczególnie walkę z Niemcami i ciągle ją wysuwając na pierwszy plan. W czeskich kołach jedynym tematem rozmów jest niezawisłe państwo czeskie.

Terror w Rosji.

Według informacji Północnej Centrali prasowej, były minister wojny Gućzkow, oraz wpływowy członek partji październikowców Kiskile został straconi.

Bolszewicy w Samarze.

Bolszewicka agencja „Rosta” donosi, iż Samara zajęta została przez wojska sowieckie.

Tabela Loterii Polskich Inwalidów Wojennych.

- Piąta klasa, 9-ty dzień ciągnięcia z dnia 9 października.
- Mk. 8000 n-r 5331
- Mk. 4000 n-ra 5073 11739 17509
- Mk. 2000 n-ra 19333 31038
- Mk. 1000 n-ra 4651 4662 6147 10459 11894 27655
- Mk. 500 n-ra 629 10435 15575 21446 24331 27923
- Mk. 200 n-ra 1528 1856 2446 5487 7215 16216 22406 24624 29917.

Ogłoszenie.

Zarząd Towarz. Biblioteki Publicznej

podaje do wiadomości, iż zebranie ogólne członków T-wa odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 13 października, o godz. 5 po południu, w lokalu Biblioteki, Andrzeja 16. Członków obowiązuje okazanie nowej legitymacji, wydanej na rok 1918.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych

I należności, przypadających od rządu rosyjskiego

oraz

Wydział Rejestracji strat kolejowych i pocztowych,

Piotrkowska 151,

wzywa wszystkich poszkodowanych do niezwłocznego zarejestrowania swoich pretensji w interesie Państwa i własnym.

Dr. H. Rożaner

powrócił.

Choroby **skórne i weneryczne**; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 4—8 wiecz.

Dzielnia № 9.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska № 12.

Przyjmuje:

Panów od 9—11—8. || Panie od godz. 5—6.

Pierwsza

Chrześcijańska Lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

Sienkiewicza № 33,

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby. Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

Lekarz-Dentysta

H. LEWITA

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7.

PIOTRKOWSKA 50.

Przekonajcie się!

Egzystująca od r. 1890 warszawska firma kuśnierska

N. ROZYNĄK

Warszawa,

Plac św. Aleksandra № 9-11,

posiada na składzie własnego wyrobu gustowne karakulowe, fokowe i t. p. palia futrzane najlepszego gatunku i wykwinętej roboty. Męskie futra na elkach, cybetach i angielskie futra. Wszelkie kołnierze futrzane, skunksowe, sobolowe i t. d.

Apteka Homeopatyczna

J. Pogonowskiego

w pierwszej połowie października zostanie **przebudowana** z ulicy Piotrkowskiej **do własnego domu**

przy ul. Głównej № 5.

Chleb

i **chusteczki**, pozostawione wczoraj na stacji kaliskiej, łaskawy znalazca zechce oddać do administracji „Gazety” za zwrotem kosztów.

Ogłoszenia drobne.

Al Do sprzedania folwark przestrze ni 8 i pół włók, w tem jak około 1 włók, w odległości 3-ch wiorst od miasta Zduńskiej Woli, 2 wiorsty od szosy, z inwentarzem i krestacją. Blizsze wiadomości w Łodzi, Dzielna № 7 u Adw. Dzieńkowskiego.

Akuszerka Maria Kudicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14.

Meble różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Niemieckiego pagnę pobierać. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej pod „Bjuralista.”

Osoba inteligentna znająca sz. cie polub na wyjazd, do gospodarstwa, zajęcia się dziećmi, lub chorą osobą. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej pod „A. S.”

Resztki wateliny (czysto wełniana tkanina wata) jak również resztki na dams ię, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty welury, jedwabie na bluzki. F6 ne wełniane resztki, cajtę, barchany i filance. Łódź, Włodowska № 40 m, 10, front, II p. na prawo.

A u ust Lenę, ul. Karola 20, zgubiła kartę węglową.

Emma Patuba zgubiła paszport, wydany w Łodzi.

Jakob Kunn, ul. Sienkiewicza 37, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób.

Jan Glowacki ul. Marysińska № 6 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3 osób.